

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Westphal

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Chudzińska

po rozpoznaniu w dniu: 23 stycznia 2020 r. w T.

sprawy z powództwa: L. P. S.

przeciwko: (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda L. P. S. następujące kwoty :

1) 37.058,34 euro (trzydzieści siedem tysięcy pięćdziesiąt osiem 34/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2016r. do dnia zapłaty,

2) 9.393,20 euro (dziewięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt trzy 20/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lutego 2018r. do dnia zapłaty ,

3) 1.753,80 zł (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt trzy 80/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lutego 2018r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części oddała powództwo,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23.839,00 zł (dwadzieścia trzy tysiące osiemset trzydzieści dziewięć) z tytułu zwrotów kosztów procesu.

Sygn. akt I C 217/18

UZASADNIENIE

Powód L. P. S. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w Ł. o zasądzenie kwot :

1) 38.524,32 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 grudnia 2016r. do dnia zapłaty ,

2) 9.393,20 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

3) 1.753,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dni zapłaty .

Poza tym , domagał się zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa (k. 146 – 150) .

Sąd ustalił , co następuje :

Powód był właścicielem samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) 740 . W dniu 28 października 2016r. w miejscowości P. doszło do kolizji drogowej, z udziałem tego pojazdu. Kierowała nim znajoma powoda L. G., która jechała sama . Późnym wieczorem wracała z B. do T. . Jechało przed nią kilka pojazdów . Jeden z nich podjął manewr skrętu . W związku z tym przyhamowała . Od poprzedzającego pojazdu dzieliła ją bezpieczna odległość . Chodziło jej tylko o zmniejszenie prędkości w związku z manewrem skrętu wykonywanym przez inny pojazd . W momencie przyhamowania usłyszała huk i poczuła silne uderzenie w tył kierowanego przez nią samochodu . Został on przesunięty do przodu. Oba pojazdy zatrzymały się . Okazało się, że na tył samochodu powoda najechał dostawczy M. o numerze rejestracyjnym (...) N .

W samochodzie powoda tył pojazdu był uszkodzony i L. G. nie mogła kontynuować jazdy . Telefonicznie powiadomiła powoda o zdarzeniu . Na miejscu wypadku pojawiła się Policja . Przyjechał także powód samochodem- „lawetą” . Pogotowie ratunkowe nie było wezwane .

Policja ustaliła ,że winę za zdarzenie ponosi kierowca dostawczego M., R. M. , który nie zachował bezpiecznej odległości . Został ukarany mandatem .

Następnego dnia po zdarzeniu L. G. zgłosiła się do izby przyjęć w szpitalu , gdyż odczuwała ból kręgosłupa na odcinku szyjnym . Powiedziano jej tam ,że jest to skutek silnego uderzenia w tym samochodzie , którym kierowała. Otrzymała leki przeciwbólowe i nosiła kołnierz ortopedyczny.

L. G. wystąpiła do pozwanego (...) o zadośćuczynienie . Początkowo spotkała się z odmową . Następnie , w dniu 11 kwietnia 2018r. , została zawarta (...) . Jej paragraf 1 ust. 2 brzmi następująco : „Podstawą zawarcia ugody jest zgodna wola stron oraz ustalony bezsporny stan faktyczny , poparty dokumentami zgromadzonymi w aktach przedmiotowej szkody. Strony oświadczają ,że ich nie kwestionują , nie wnoszą o uzupełnienie oraz ,że nie będą podnoszone przez żadną ze stron jako budzące wątpliwość i nie uwzględnione przy zawarciu ugody” .

dowód: zeznania świadka L. G. k. 172 v – 173, przesłuchanie powoda , k. 199 - 199 v , ugoda k. 184, „Zaświadczenie o zdarzeniu drogowym” k. 11 ,

Z miejsca wypadku samochód został zawieszony do znajomego powoda do miejscowości M. , u którego powód wówczas przebywał. Następnego dnia powód wykonał fotografie samochodu. Robił je też znajomy powoda , a później - na terenie Niemiec - biegły , do którego zwrócił się powód.

W 2015 r. samochód powoda miał uszkodzone prawe drzwi , gdyż na skrzyżowaniu wjechał w niego inny pojazd.

W Niemczech powód skorzystał z usług biegłego w zakresie pojazdów mechanicznych K. S. z D. . Sporządził on opinię z dnia 8 listopada 2016r. , w której dokonał także wyceny . Powód bezskutecznie oczekiwał ,że pozwany dokona swojej wyceny szkody . Powód ocenił ,że naprawa jest dla niego opłacalna . Dokonał jej w firmowym warsztacie korzystając ze swoich pieniędzy. Nie miał całej potrzebnej kwoty. Naprawa była więc prowadzona stopniowo – w miarę posiadanych środków . Miało to wpływ na czas jej trwania .

Powód doprowadził pojazd do stanu pierwotnego. Biegły K. S. dokonał oględzin pojazdu i stwierdził, że szkoda została usunięta . Powód ponownie zarejestrował samochód. Było to poprzedzone przeglądem technicznym , którego wynik był pozytywny . Następnie samochód został sprzedany za pośrednictwem salonu sprzedaży .

Wysokość szkody z podatkiem VAT biegły K. S. określił na 36.097,91 euro .

Pełnomocnik powoda pozostawał w kontakcie z firmą reprezentującą pozwanego w Niemczech - „R+V. A. ” . W piśmie z dnia 5 grudnia 2016r. proponowała ona zapłatę kwoty 26.180 euro za wartość pozostałości pojazdu. W piśmie z dnia 22 grudnia 2016r. pełnomocnik powoda odpowiedział na prośbę o dostarczenie zdjęć wyjaśniając ,że obecnie biegły jest nieobecny. Wskazywał też, że byłoby sensowniejsze , gdyby R+V osobiście zobaczyła pojazd i wyrobiła sobie własne zdanie. Wskazywał miejsce, gdzie się on znajduje. Zadawał też pytanie dlaczego nie jest uznane udokumentowanie

szkody przez biegłego (tj. K. S.) oraz potwierdzenie przez niego, że została ona usunięta W piśmie z 22 grudnia 2016r. „R+V” prosił o dosłanie zdjęć , gdy tylko biegły powróci . Prosił o przedłożenie rachunku za naprawę.

Pełnomocnik powoda przesłał zdjęcia dnia 23 lutego 2017r. W piśmie z dnia 24 lutego 2017r. „R+V” potwierdzał otrzymanie zdjęć zrobionych w K. w dniu 8 listopada 2016r. i prosił o dosłanie tych , które były wykonane w Polsce.

W piśmie z dnia 11 marca 2017r., pełnomocnik powoda informował o przesłaniu wszystkich zdjęć i pytał kiedy można spodziewać się uregulowania szkody .

W piśmie z dnia 13 marca 2017r. „R+V” prosił o nadesłanie rachunku za naprawę wcześniejszej szkody . Odpowiedź na to pismo została udzielona dnia 13 kwietnia 2017r. Wskazano ,że naprawa poprzedniej szkody została już wyjaśniona.

Pozwany nie zajął ostatecznego stanowiska i nie wypłacił powodowi żadnej kwoty .

Powód poniósł koszt sporządzenia opinii przez biegłego K. S. w kwocie 2.426,41 euro .

dowód: przesłuchanie powoda k. 199 v – 200v , opinia K. S. k. 16 – 70 i tłumaczenia k. 71 – 98 (wycena k. 71) , rachunek biegłego k. 81 i jego tłumaczenie k. 82 , pismo biegłego k. 100, pisma: k. 110 , 116 , 118 , 120 , 129 , 131, 133, ekspertyza k. 111 – 112 , okoliczność niesporna co do braku ostatecznego stanowiska pozwanego, fotografie k. 167 -171,

Po wypadku powód przez około 4 miesiące nie mógł korzystać ze swojego M.. Na co dzień natomiast potrzebował samochód do pracy . Przez około dwa miesiące najmował (...) z firmy Handel – (...) . Po wypadku ta firma przywiozła też M. powoda do Niemiec Potem powód jeździł samochodem żony. Nie było go już bowiem stać na dalszy najem pojazdu zastępczego. Żona powoda miała swój samochód , a powód – tego M., który uległ wypadkowi.

Za przewóz samochodu z Polski do K. powód zapłacił 2.253,20 euro .

W dniu 23 grudnia 2016r. powód zapłacił za najem pojazdu zastępczego kwotę 7.140,00 euro za okres od 5.11.2016r. do 23.12.2016r.

Poniósł także koszty tłumaczeń w kwotach 1.680,00 zł i 73,80 zł .

dowód: przesłuchanie powoda k. 200 – 200 v , rachunek k. 13 i jego tłumaczenie k. 14 , rachunek k. 134 i jego tłumaczenie k. 135, faktury k. 136 i k. 137 ,

Wartość szkody , to jest kosztu naprawy , z zastosowaniem nowych części z logo producenta według stawek za roboczogodzinę prac w autoryzowanej stacji obsługi stosowanych na rynku niemieckim wyniósł 34.631,00 euro brutto na dzień 28 października 2016r . Zakres uszkodzeń w pojeździe powoda odpowiada opisywanemu przebiegowi zdarzenia , które miało miejsce w dniu 28 października 2016r.

dowód : opinia biegłego mgr inż. P. L. k. 223 – 238 i k. 244 – 251,

Sąd zważył, co następuje:

Pozwany nie negował , że sprawca zdarzenia był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie (...) w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (punkt 3 na karcie 147 v) .

Zakres odpowiedzialności pozwanego wynika z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2019r. , poz. 2214) . Przepis ten stanowi ,że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby , która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej , wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Powód wykazał fakt zaistnienia zdarzenia oraz wysokość szkody powstałej w jej wyniku nie tylko bezpośrednio, ale także i pośrednio (np. koszt najmu pojazdu zastępczego). Uczynił to w oparciu o zeznania świadka L. G., swoje zeznania w charakterze strony , a także w oparciu o złożone przez siebie dokumenty. Dowody te są spójne wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczną , niesprzeczną całość . Z tych przyczyn sąd dał im w pełni wiarę.

Bezasadne było kwestionowanie przez pozwanego faktu zaistnienia zdarzenia w okolicznościach opisywanych przez powoda. W odpowiedzi na pozew pozwany twierdził ,że „Opisane w zgłoszeniu szkody i protokole oględzin uszkodzenia pojazdu powoda nie powstały w zdarzeniu opisanym w zaświadczeniu o zdarzeniu drogowym . Charakter i rodzaj odształceń elementów uszkodzonych w pojeździe powoda we wskazanych okolicznościach nie korelują z uszkodzeniami jakie stwierdzono w pojeździe sprawcy wypadku” (k. 148) .

Odnosnie tych argumentów stwierdzić należy ,że pozwany nie przedstawił żadnych własnych ustaleń, które doprowadziły go do takich wniosków. Nie wskazuje nawet z czego wyprowadza te wątpliwości i czego one dotyczą np. jakich uszkodzeń , jakich elementów pojazdu . W szczególności nie przedłożył opinii biegłego sporządzonej na swoje zlecenie , która pozwalałaby na taką konkluzję . Opinia taka po prostu nie została sporządzona . Dopiero więc w toku niniejszego procesu pozwany złożył wniosek o opinię na tę okoliczność . W toku postępowania dotyczącego likwidacji szkody ten argument nie był podnoszony . Wręcz przeciwnie , w piśmie z dnia 5.12.2016r. proponował odszkodowanie w kwocie 26.180 euro (k. 110) .

Dowód z opinii świadka R. M. na okoliczność czasu, miejsca, przebiegu zdarzenia drogowego z dnia 28 października 2016r. z jego udziałem , uszkodzeń pojazdów uczestniczących w kolizji i ich zakresu , został pominięty , gdyż pozwany nie wskazał aktualnego adresu tego świadka (k. 185 v , zobowiązanie do podania adresu – k. 173 v) .

Poza tym , pozwany popada w sprzeczność . Z jednej bowiem strony w tym procesie kwestionuje fakt zaistnienia zdarzenia, a z drugiej strony – wypłacił zadośćuczynienie L. G. . W ugodzie zawartej z nią wprost stwierdza się , że stan faktyczny jest bezsporny, poparty dokumentami zgromadzonymi w aktach przedmiotowej szkody, strony go nie kwestionują i nie wnoszą o jego uzupełnienie. Pozwany przyznał więc okoliczności faktyczne dotyczące zdarzenia . Dopiero więc na potrzeby niniejszego procesu je kwestionuje . Nie twierdził przecież ,że uchylił się od skutków prawnych ugody na podstawie przesłanek z art. 918 § 1 k.c.

Kolejnym argumentem przemawiającym za wewnętrzną sprzecznością stanowiska pozwanego jest także fakt ,że wypłacił właścicielowi pojazdu który spowodował wypadek – M. B. – odszkodowanie w ramach ubezpieczenia auto-casco , które posiadał on w pozwanym Towarzystwie . Przecież , gdyby pozwany uważał ,że zdarzenie nie miało miejsca w opisywanych okolicznościach , to nie dokonywałby tej wypłaty (pismo na karcie 206) . W toku likwidacji szkody kierowca R. M. złożył oświadczenie , w którym jako okoliczności zaistnienia wypadku podał „Nie wyhamowałem i wjechałem w tył pojazdu” – tj. M. o numerze rejestracyjnym (...) należącego do L. S.” (akta likwidacji szkody w kopercie na k. 192) .

Nie przekonuje argument pozwanego ,że „Przedłożona przez powoda notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym nie została sporządzona w przewidzianej ustawę formie przez organ władzy publicznej w zakresie jego działania, ani nie stanowi urzędowego zaświadczenia o okolicznościach zdarzenia z dnia 28 października 2016r. Również żaden przepis ustawy nie nadaje notatkom informacyjnym , czy służbowym policji przymiotu dokumentu urzędowego . Skoro notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym stanowi jedynie dokument prywatny , to zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowi ona jedynie dowód tego że osoba , która ją podpisała złożyła oświadczenie złożone w dokumencie” (k. 148 v) .

Pozwany nie wskazuje w jakiej „przewidzianej ustawą formie” powinna być sporządzona notatka funkcjonariusza Policji . Nie podaje nawet jaka ustawa miałaby ten wzór określać . Zwrócić też należy uwagę ,że wbrew twierdzeniu pozwanego nie jest to „notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym” , a zaświadczenie .Brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia ,że dokument przedłożony przez stronę powodową ma charakter prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. Jest on bowiem dokumentem urzędowym . Zgodnie bowiem z art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe , sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w

zakresie ich działania , stanowią dowód tego , co zostało w nich urzędowo zaświadczone . Policja jest „innym organem państwowym” w rozumieniu tego przepisu . Dokument został wystawiony w zakresie jej działania . Należy bowiem do niego podejmowanie interwencji dotyczących zdarzeń drogowym , ustalanie ich przyczyn , a także w pewnym zakresie, stosowanie sankcji jaką jest nałożenie mandatu karnego. Dokument został podpisany przez Zastępcę Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w T. . Jest opatrzony liczbą dziennika (...) . Został wydany w trybie art. 217 k.p.a. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do przyjęcia ,że ma on charakter prywatny . Przeciwnie twierdzenie pozwanego jest gołosłowne i zupełnie pomija wskazane tu cechy dokumentu .

Argumentacja pozwanego bazująca tylko na negacji dokumentu w postaci „Zaświadczenia o zdarzeniu drogowym” nie może odnieść skutku zamierzonego przez pozwanego. Wprawdzie bowiem możliwe jest zaprzeczenie prawdziwości takiego dokumentu albo twierdzenie ,że zawarte w nim oświadczenia organu , od którego dokument pochodzi , są niezgodne z prawdą , ale musi ono być udowodnione – art. 252 k.p.c. Pozwany takiego dowodu nie przedstawił.

Przeprowadzony w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego P. L. jednoznacznie wykazał przystawalność uszkodzeń obu pojazdów uczestniczących w zdarzeniu. Sąd dał w pełni wiarę tej opinii . Jest ona spójna , wyczerpująca i nie zawiera sprzeczności. Strony także nie miały do niej zastrzeżeń.

Dziwi też ,że pomimo tak daleko idących zastrzeżeń pozwany nie przedstawił ich powodowi w decyzji kończącej likwidację szkody . Było natomiast w sprawie okoliczności niesporną ,że pozwany nie zajął żadnego ostatecznego stanowiska, , chociaż jego toku proponował wypłatę kwoty 26.180 euro. Należy przyjąć ,że postępowanie likwidacyjne nie zostało zakończone.

Pozwany kwestionował także wysokość odszkodowania dochodzonego przez powoda (k. 148 – 148) . Zgłaszał także następujący argument : „ Co istotne pojazd był wcześniej uszkodzony. Powód nie przedstawił natomiast dowodu , w szczególności rachunku za naprawę który wskazywałyby ,że uszkodzenia te zostały naprawione przed zdarzeniem z dnia 28 października 2016r.” (k. 148) .

Kwestia naprawy wcześniejszego uszkodzenia nie ma żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy. W ogóle nie dotyczyło ono bowiem tej części pojazdu , która została uszkodzona w wypadku z dnia 28 października 2016r. Wcześniejsze zdarzenie dotyczyło bowiem prawych bocznych drzwi , a nie tyłu . Na marginesie więc należy tylko zauważyć ,że kwestię tę pozwany poruszał już w toku postępowania dotyczącego likwidacji szkody . Powód wyczerpująco ją mu wyjaśnił przy pomocy opinii biegłego K. S. i dokumentacji związanej z tamtą szkodą. Dokumentacja ta została również złożona do akt niniejszej sprawy . Uszkodzenia te są , między innymi , udokumentowane zdjęciami. Na dzień zaistnienia szkody z dnia 28 października 2016r. ta poprzednia została zlikwidowana, co jest widoczne także na zdjęciach pojazdu po zdarzeniu z dnia 28 października 2016r. (k. 25 , k. 60, uszkodzone drzwi – k. 169 i 171) . Jest więc zrozumiałe , że opinie biegłych K. S. i P. L. nie obejmują uszkodzenia drzwi. Domaganie się faktur i rachunków za naprawę uszkodzeń po pierwszym wypadku (k. 147, pkt 9) było więc zbędne i sąd oddalił ten wniosek (k.186 , pkt 5) .

Sąd w pełni dał wiarę opinii biegłego P. L. dotyczącej wysokości szkody poniesionej przez powoda w pojeździe . Opinia ta jest spójna , wyczerpująca i nie zawiera sprzeczności. Polemika podjęta z nią przez pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie . Wskazać też należy , że wprawdzie opinia sporządzona przez biegłego K. S. miała charakter prywatny , to jej ustalenia i wnioski są zbieżne z opinią biegłego P. L.. Dodatkowo przekonuje to o wiarygodności obu opinii.

W celu sporządzenia opinii przez biegłego P. L. nie było potrzeby dokonywania oględzin pojazdu . Wystraczająca była dokumentacja zebrana w niniejszej sprawie . Na marginesie należy wskazać ,że przecież pojazd został naprawiony . Obecnie dokonanie ustaleń poprzez oględziny, które elementy i w jakim stopniu zostały uszkodzone, nie jest więc możliwe , pomijając już nawet fakt , że samochód został sprzedany. Powód nie mógłby więc okazać go biegłemu.

Zarzuty do opinii biegłego P. L. , były kontynuacją już wcześniej przedstawionego stanowiska pozwanego . Twierdził on bowiem ,że błędem było wyliczenie kosztu naprawy według stawek za roboczogodzinę prac blacharsko – lakierniczych stosowanych przez autoryzowane warsztaty naprawcze. Pojazd nie był bowiem naprawiony w takim warsztacie . Powód nie przedstawił faktury z której miałyby wynikać fakt naprawy w takim warsztacie . Biegły nie wskazał także,

czy możliwa byłaby naprawa pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych bez logo producenta bądź części nieoryginalnych (k. 262 v) .

Zarzuty te nie zasługiwały na uwzględnienie i dlatego sąd pominął wniosek o uzupełnienie opinii biegłego (k. 271) .

Szkoda, czyli uszczerbek majątkowy , powstaje w chwili zaistnienia zdarzenia , które ją spowodowało , a nie w chwili usunięcia jej skutków. Obowiązek naprawienia szkody powstaje więc już z momentem jej powstania . Wynika to jednoznacznie z art. 415 k.c. . Przepis ten stanowi ,że „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę , obowiązany jest do jej naprawienia” . Nie wprowadza się tu więc jakiś dodatkowych warunków zachowania poszkodowanego od których zależałoby uzyskanie odszkodowania , np. warunku zawieszającego, który stanowiłby , że zapłata odszkodowania nastąpi jeżeli usunie on szkodę na własny koszt. Do takiego wniosku sprowadza się natomiast rozumowanie pozwanego . Wniosek ten jest absurdalny . Nakładałby bowiem na poszkodowanego obowiązek naprawienia szkody z własnych środków , a dopiero następnie powstawałaby możliwość regresowego dochodzenia tej kwoty od ubezpieczyciela. Kwota odszkodowania zależałaby nie od rozmiarów szkody, tylko od kosztów poniesionych na naprawę . Poszkodowany , którego nie byłoby stać na jej dokonanie w autoryzowanym salonie i który zrobiłby to w innym warsztacie lub we własnym zakresie, otrzymałby więc niższą kwotę .

Domaganie się od powoda przedłożenia faktur , paragonów oraz innych dokumentów na dowód przeprowadzenia naprawy pojazdu (k. 147 , pkt 9) było więc bezpodstawne i dlatego sąd oddalił ten wniosek (k. 186 , pkt 5) .

Powód ma prawo do uzyskania odszkodowania według cen naprawy pojazdu w autoryzowanym warsztacie oraz przy użyciu nowych części zamiennych wytwarzanych przez producenta pojazdu . Uszkodzeniu uległy bowiem części , które były pierwotnie zamontowane w procesie produkcji pojazdu . Były to więc części oryginalne , nowe i wytworzone przez producenta Takie części zostały więc uszkodzone , utracone . Nie ma więc uzasadnienia podgląd , że do szacowania wysokości odszkodowania należy przyjąć wartość części innych producentów. Tylko części nowe i oryginalne zapewniają przywrócenie prawidłowej jakości i funkcjonalności pojazdu , zgodnej ze standardami producenta . Wartość robocizny także musi uwzględniać proces naprawy gwarantujący zachowanie standardów technologicznych określonych przez producenta . Tylko takie standardy zapewnią bowiem przywrócenie pojazdowi pierwotnej wartości i funkcjonalności.

Zasadne było też dochodzenie przez powoda odszkodowania według cen obowiązujących w Niemczech i w obowiązującej tam walucie . Powód jest obywatelem niemieckim i tam ma miejsce zamieszkania. Niezasadne byłoby więc przyjmowanie cen według miejsca wyrządzenia szkody. Żaden przepis nie stanowi ,że mają one być ustalone stosownie do tego miejsca. Byłoby to dla poszkodowanego nieuzasadnionym utrudnieniem , gdyby np. zechciał naprawić samochód według tych cen po otrzymaniu odszkodowania i w tym celu musiał przyjeżdżać do Polski .

Z tytułu odszkodowania za szkody w pojeździe sąd zasądził kwotę 34.631 euro z odsetkami za opóźnienie od daty zgodnej z żądaniem pozwu . W pozostałej części sąd oddalił żądanie zasądzenia odszkodowania z tego tytułu (z tytułu kosztu naprawy powód domagał się kwoty 36.097,91 euro) .

Prawidłowa była data początkowa biegu odsetek za opóźnienie wskazana w pozwie . Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie .Jeżeli wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania nie jest możliwe w tym terminie , odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (...) - art. 14 ust. 2 .

Powód wyjaśnił w uzasadnieniu pozwu ,że w dniu 5 grudnia 2016r. pozwany otrzymał kopię dowodu rejestracyjnego uszkodzonego pojazdu . W tym dniu posiadał już więc komplet dokumentów pozwalających na zajęcie stanowiska i

wypłatę bezspornej części odszkodowania . Powinien więc to uczynić w terminie 14 dni. Upłynął on dnia 19 grudnia 2016r. (k. 7 v) .

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. rozpoczęły wówczas bieg odsetki za opóźnienie. Pozwany nie zakwestionował dat wskazanych przez powoda . W szczególności nie wykazał ,żeby ustalenie okoliczności istotnych dla likwidacji szkody nie było możliwe w tym terminie . Ogólnie tylko twierdził, że nie pozostawał w zwłoce z zapłatą powodowi jakiegokolwiek kwoty (k. 149 v) .

Zasadne było żądanie zasądzenie od pozwanego kwot z tytułu kosztów : przetransportowania uszkodzonego pojazdu do Niemiec , najmu auta zastępczego, opinii biegłego K. S. oraz tłumaczeń. Powód był bowiem zmuszony do poniesienia tych kosztów . Nie powstałyby one , gdyby wypadek się nie zdarzył . Szkoda w tym przypadku polega na uszczerbku majątkowym w postaci wydatkowania środków pieniężnych . Wydatki te pozostają w normlanym związku przyczynowym ze zdarzeniem - art. 361 § 1 k.c.

Powód był więc zmuszony do poniesienia kosztów opinii biegłego K. S. - 2.426,41 euro . Wniosek ten był tym bardziej uzasadniony ,że pozwany pierwszy nie zlecił sporządzenia opinii . Faktycznie to doszło do sytuacji ,że to na powodzie spoczął ciężar podejmowania czynności związanych z likwidacją szkody oraz ponoszenia wynikających z tego kosztów . W toku postępowania likwidacyjnego opinia biegłego K. S. był istotnym dokumentem wokół którego toczyły się rozmowy stron.

Wypadek zdarzył się w Polsce . Jest więc oczywiste ,że uszkodzony pojazd musiał być przetransportowany do Niemiec , gdzie mieszka powód. Wydatek ten był więc jak najbardziej uzasadniony . Ta sama ocena dotyczy najmu pojazdu zastępczego . Powód wykazał poniesienie obu tych kosztów przedkładając faktury .

Kwestionowanie wydatku na najem pojazdu wyłącznie poprzez wskazanie ,że zadaniem pozwanego „stawka najmu wynikająca z umowy najmu pojazdu przez powoda nie odpowiada stawkom rynkowym za najem pojazdu takiej klasy jak uszkodzony pojazd” (k. 149 v) nie podważa dokumentu jakim jest faktura za ten najem . Twierdzenie pozwanego jest bowiem zupełnie gołosłowne i nie podjął on nawet próby uprawdopodobnienia ,że stawki są inne Poza tym, należy wskazać ,że samochód zastępczy był niższej klasy niż pojazd powoda. Odwoływanie się do stawek za najem pojazdu tej klasy co M. nie znajdowało uzasadnienia.

Pozwany twierdził także ,że okres najmu był zbyt długi , gdyż z opinii prywatnej przedłożonej przez powoda wynika ,że czas naprawy pojazdu powoda to 14 dni. Najem pojazdu zastępczego trwał natomiast 48 dni (k. 149 v) . Pozwany pomija jednak fakt ,że ze względu na ograniczone środki finansowe powód naprawiał samochód stopniowo . Czas naprawy wskazany w opinii miał natomiast na celu wyłącznie ustalenie kosztu robocizny.

Powód wykazał także jaki poniósł koszt sporządzenia opinii przez biegłego. Zarzuty pozwanego w tym zakresie także miały charakter gołosłowny i przez to nie zasługiwały na uwzględnienie .

Mając powyższe na uwadze sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego zawarte w punkcie 8 odpowiedzi na pozew , które dotyczyły tych wydatków (k. 147 , oddalenie – k. 186 pkt 5) .

Odsetki od należności za sporządzenie opinii także zostały zasądzone od dnia 20 grudnia 2016r. Koszt ten był zgłoszony pozwanemu już w dniu 15 listopada 2016r. (k. 86- 87) .

Skoro pozwany nie spełnił dobrowolnie zobowiązania , to powód był zmuszony wystąpić na drogę sądową . W związku z tym powstały koszty tłumaczenia dokumentów na język polski . Powód w tym przypadku także wykazał ich poniesie przedkładając faktury za te usługi. Koszty te także stanowią jego szkodę. Gdyby bowiem nie doszło do wypadku oraz gdyby pozwany spełnił świadczenie dobrowolnie , powód nie musiałby ich ponosić.

Odsetki od kwot dotyczących transportu do Niemiec , najmu pojazdu zastępczego oraz tłumaczenia zostały zasądzone od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu (k. 145) , a nie od daty jego wniesienia . Oddalenie powództwa

dotyczy więc również tej części żądania. Dopiero bowiem z chwilą doręczenia odpisu pozwu pozwany dowiedział się, że takie żądania są zgłoszone. Skoro ich nie spełnił pomimo tego wezwania, to popadł w opóźnienie – art. 476 k.c.

Powód w bardzo nieznacznym stopniu przegrał sprawę. Na podstawie art. 100 k.p.c. sąd zasądził więc zwrot całości poniesionych przez niego kosztów procesu. Składały się na nie: opłata od pozwu – 10.022zł, wynagrodzenie pełnomocnika - 10.800 zł (określone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. z 2018r., poz. 265), opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł i koszt opinii biegłego - 3.000 zł – łącznie 23.839 zł.